Łódź, 8 | XI 1910 r.

Rok XIII.

№ 255.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 8 Listopada 1910 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Gotfryda
Sr. św. Teodora M.
Czw św. Andrzeja z Aw.
Piąt. św. Marcina B
Sob. św Marcina M.
Niedz. św. Stanisława K.
Pon. św. Jukunda B.

Wschód sł.: godz. 7 m. 10
Zachód sł.: godz 4 m 17
Dług. dnia godz. 9 m 07
Ubyło dnia godz 7 m 38

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16). Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach zniżon. **„Furtka“.**

Wyprzedaż
towarów wysortowanych po cenach znacznie zniżonych
W SKŁADZIE SZKŁA, KRYSZTAŁÓW, PORCELANY i FAJANSU
Z. Tarczyński, Róg Piotrkowskiej i Benedykta, vis-a-vis GRAND-HOTELU. 4038-3

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356
Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach zwyczajnych
„KUPIEC WENECKI“.

2223 16

O zwłoki ś. p. Jana Matejki.

Zaduszki... smutny wyraz. Niema chyba człowieka, któryby nie odczuł głębiej znaczenia Zaduszek, któryby nie był myślą związany z tym dniem żałobnym tym dniem, przypominającym nam kogoś blizkiego, kogoś drogiego.

Są mogiły, nad któremi, zdarza się, że nikt w ten dzień zaduszny nie płacze, są mogiły, na których klęczy jedna tylko osoba, są mogiły opłakiwane przez liczny zastęp sierot.. i są mogiły, u których modli się cały naród!

Do takich mogił na cmentarzu krakowskim należy grób Jana Matejki.

Wielki ten malarz historyczny, ur. 1838 r., a zmarły w 1893 r., pochowany jest na cmentarzu krakowskim tuż za kaplicą Helclów.

Prawda, ma swój grobowiec, ale czy Matejko nie powinien leżeć na Skałce obok Siemiradzkiego?

Dlaczego te drogie szczątki nie mają spoczywać w krypcie zasłużonych?

Zapewne, odpowiedzą mi stojący tam na czele sztuki krakowskiej, że twierdzenie nasze jest słuszne, ale sam Matejko zastrzegł przed śmiercią, ażeby zwłoki Jego pochowane były na cmentarzu krakowskim i prosił przed śmiercią o jedno, żeby mu «Zygmunt» zadzwonił... Ten «Zygmunt», którego uroczystość zawieszenia na Wawelu uświetnił mistrz na swoim obrazie.

Odpowiedź jednak taka nie może być miarą, do ktorej ma dostosować się naród. «Zygmunt» płakał nad trumną Matejki, i słusznie, ale narodowi pozostała ocena zasług wielkiego mistrza pędzla, naród mu wyznaczyć powinien miejsce, gdzie spocząć mają szczątki twórcy wielkich obrazów, przedstawiających ważniejsze chwile z dziejów narodu, jak: «Kazanie Skargi», «Grunwald», Hołd pruski», «Kościuszko pod Racławicami», «Stańczyk», «Sobieski pod Wiedniem», «Sejm grodzieński» i wiele wiele innych.

Skromny całe życie Matejko nie miał odwagi wymagać od narodu, aby przeznaczył mu miejsce na Skałce, bo nie poczytywał się za godnego takich odznaczeń. Za takie dzieła, za tę długą i mozolną pracę historyczną, pełną głębokich studyów, należy się miejsce Matejce nietylko na Skałce, ale, jak sądzimy, na Wawelu! Boć to był jeden z największych poetów pędzla, który barwami opowiedział naszą przeszłość, opowiedział ją z taką miłością i tyle w nią włożył serca, co wielcy nasi poeci w swoje utwory jakby nie atramentem, ale własną krwią pisane.

Stosunki jednak obecne tak się złożyły, że Wawel dla woli narodu został zamknięty, że wpuszcza się tam prace Matejki, że poleca się dla Wawelu przysposobić srebrne kopie jego dzieł, ale o tem, aby szczątki jego tam spoczęły, myśleć nie wolno.

W każdym razie pozostają nam jeszcze Groby zasłużonych na Skałce, tam zwłoki Matejki, króla i twórcy wielkiego malarstwa historycznego polskiego spocząc winny—tam dla niego miejsce znaleźć się musi.

Co następne pokolenia z temi prochami zrobią? czy uznają za godne otworzyć im wrota Wawelu, czy też pozostawić na Skałce, przekazujemy to wszystko biegowi wypadków. Historya jest zwykle sprawiedliwsza niż współczesność! Ocenia surowiej i nagradza zasłużenie. Musimy jednak stanowczo obstawać przytem, aby zwłoki mistrza Jana Matejki pod lepszą niż na cmentarzu zostawały opieką i dlatego sądzimy, że naród powinien upomnieć się o ukochanego i cenionego mistrza!

Zwłoki Jana Matejki niech spoczną w jaknajkrótszym czasie w krypcie zasłużonych na Skałce. Na potrzebny sarkofag niewątpliwie złoży się naród. Rozpoczynamy tę składkę, przeznaczając na ten cel koron 20.

Redakcya „Rozwoju“.

Duma państwowa.

W dalszym ciągu obrad nad projektem prawa o oświacie ludowej na posiedzeniu sobotniem pierwszy zabiera głos poseł łomżyński, dr. Harusewicz, następnie wszedł na trybunę minister oświaty, Kasso.

Minister oświaty Kasso zwraca uwagę na tę okoliczność, że wszyscy mówcy poprzedni stwierdzali z naciskiem konieczność szerzenia oświaty początkowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż nie może być dwu zdań co do wielkiej wagi, jaką posiada walka z ciemnotą. Minister wyraża zadowolenie z powodu wielkiego podobieństwa między projektem ministeryalnym a projektem, opracowanym przez komisyę oświaty ludowej, gdyż taka jedność Dumy państwowej z rządem zapewnia szybsze urzeczywistnienie nauczania powszechnego. Zgadzając się wogóle z poprawkami komisyi, minister uważa jednak za konieczne zaznaczyć niektóre różnice między obu projektami. Komisya oświaty ludowej proponuje zastosowanie projektowanego prawa względem szkół początkowych ministeryalnych, gdy tymczasem rząd uważał za potrzebne zastosować projektowane prawo do wszystkich szkół początkowych państwa, co jest pojęciem szerszem. Natomiast rząd nie rozszerzał działania projektowanego prawa na szkoły cerkiewno parafialne, gdy komisya uważała za potrzebne włączyć tu i owe szkoły. Rząd nie może się na to zgodzić i obstaje przy wyłączeniu szkół cerkiewno-parafialnych ze sfery działania prawa projektowanego. Dotychczas w Rosyi szkoły: cerkiewna i świecka dążyły całkiem samodzielnie ku jednemu celowi. Ministeryum oświaty nie widzi powodu do łączenia ich obecnie i przypuszcza, że w Rosyi i w przyszłości szkoły: świecka i wyz-

naniowa będą pracowały obok siebie dla dobra ojczyzny. (Na prawicy: „Brawo!“) Co się tyczy wykładania w językach miejscowych, to oba projekty są zgodne w tem, że wszelkie odstępstwa od zasady wykładania w języku państwowym powinny ograniczać się na wykładaniu w językach miejscowych tylko w ciągu pierwszych dwu lat. Rząd nie może zgodzić się na wykłady w językach miejscowych w ciągu całego kursu. Następnie minister kładzie nacisk na konieczność zachowania obecnie służącego inspektorom prawa zawieszania uchwał rad szkolnych i wnoszenia przeciw tym uchwałom apelacyi. Co do innych drobniejszych różnic między projektem komisyi a projektem rządu, minister zastrzega sobie prawo wypowiedzenia się podczas rozważania oddzielnych artykułów projektu. (Oklaski na ławach prawicy i nacyonalistów).

Timirew obawia się, że projektowane prawo może nie przynieść korzyści spodziewanych, chociażby tylko dlatego, że pensya 30-rublowa, wymieniona w projekcie, nie przyciągnie na posady nauczycielskie dobrych nauczycieli. Dopóki nie będą utworzone kadry dobrych nauczycieli, mówić o nauczaniu powszechnem jest lekkomyślnością. (Okrzyki z prawicy: „Słusznie!“). Oddanie szkół cerkiewnych pod zarząd ministeryum oświaty, pociągnie za sobą—zdaniem Timirewa—walkę dwu władz, która wielce ujemnie odbije się na sprawie oświaty ludowej.

Jenikiejewicz znajduje, że projekt prawa nie odpowiada zasadniczym podstawom pedagogiki, wprowadza politykę do szkoły i grubo narusza prawa obcoplemieńców, dając im zamiast szkoły ogólno-kształcącej, kursy języka rosyjskiego.

W Anglii istnieją uniwersytety z wykładem w języku ojczystym. W Rosyi ludności obcoplemiennej odmawiają nawet szkoły początkowej. Ludność inoplemienna miała prawo oczekiwać innego traktowania jej od nowego ustroju państwowego. Mówca skarży się na traktowanie bezwzględne w komisyi i podkomisyi oświaty ludowej wszystkich wniosków przedstawicieli ludności obcoplemiennej i kończy mowę życzeniem, ażeby Duma październikowa w osobach swych najlepszych przedstawicieli nie poszła tą samą drogą.

Po Kowalence II-im przemawia duchowny Giepeckij, który w mowie, godzinę trwającej, oświadcza, że mowa ministra oświaty wywarła głębokie radosne wrażenie i rozproszyła ponury nastrój, wywołany mowami Kapustina i Karaułowa. Następnie mówca rozważa szczegółowo argumenty, przytaczane przeciwko szkole cerkiewnej, zwraca się do prawicy o podtrzymanie duchowieństwa rosyjskiego w walce o utrzymanie szkoły cerkiewnej i wreszcie wyraża zdziwienie, jak można czynić zamach na tę szkołę, przy której stoi conajmniej połowa Rosyi. (Burzliwe oklaski nacyonalistów i prawicowców).

Maksudow, motywując życzenia muzułmanów, co do sposobu nauczania wiary muzułmańskiej, domaga się prowadzenia wykładów w języku miejscowym i mianowania w szkołach muzułmańskich nauczycielami tylko mahometan. Opór muzułmanów, oświadczył mówca, będzie wzrastał w równym stosunku do siły ucisku.

„Nasz byt na tem polega, że byliśmy, jesteśmy i będziemy muzułmanami“ — zakończył swoją mowę Maksudow.

Po paru jeszcze przemowach w sprawach osobistych posiedzenie zamknięto.

Skandal krakowski

—:—

Przed kilku miesiącami redakcye pism otrzymały cyrkularz zawiadamiający, że zakład leczniczy Chramca w Zakopanem przekształca się w Towarzystwo akcyjne. Na cyrkularzu tym był podpisany dr. Herman Seinfeld, znany adwokat krakowski.

Adwokat przeprowadził sprawę i jak zapewnia redakcya krakowskiego „Czasu“, zyskał na tem 35,000 koron

Kancelarya adwokata szła dobrze, a wielki Kraków zazdrościł mu tego szczęścia...

Rósł więc Seinfeld w sławę i pieniądze. Ożeniony bogato z córką kupca bławatnego z za Żelaznej Bramy w Warszawie, uchodził Seinfeld za magnata.

Tymczasem przed paru dniami rozeszła się wieść, że Seinfelda aresztowano za sfałszowanie weksli i książeczki kasy oszczędnościowej.

Rzecz się tak przedstawia:

Do miejskiej kasy oszczędności zgłosił się obywatel ziemski z okolic Rawy Ruskiej i kapitalista p. Michał Towarnicki, mieszkający stale we Lwowie i zaprezentował książeczkę wkładkową na 7,010 koron. Książeczka ta okazała się sfałszowaną, gdyż w rzeczywistości opiewała na 10 koron. Skutkiem tego p. Towarnickiego aresztowano. P. Towarnicki tłumaczył się, że książeczkę tę otrzymał od d-ra Hermana Seinfelda na ubezpieczenie swego długu, pożyczył mu bowiem na weksel 6,000 koron. Policya krakowska zwróciła się natychmiast do d-ra Seinfelda o wyjaśnienie, jednakowoż d-ra Seinfelda nie było w Krakowie. Ponieważ dr. Seinfeld miał wrócić do Krakowa pociągiem pospiesznym ze Lwowa o godz. 2 m. 30, policya zakomunikowała komisarzowi policyi dr. Jasińskiemu, pełniącemu służbę na dworcu, aby d-ra Seinfelda po wyjściu skierował do dyrekcyi policyi. Istotnie pod nadzorem policyi dr. Seinfeld pojechał dorożką na ul. Mikołajską, gdzie policya zażądała od niego wyjaśnień w sprawie pofałszowanej książeczki. Seinfeld przyznał się do sfałszowania tej książeczki i oświadczył gotowość wypłacenia 7,010 koron.

Prócz książeczki p. Towarnicki wyjął jeszcze dwa weksle, opiewające na 20,000 koron, a żyrowane przez d-ra Seinfelda. Okazało się, że podpisy na wekslach były sfałszowane, do czego Seinfeld się przyznał. Wtedy d-ra Hermana Seinfelda aresztowano.

Na wieść tę rodzina żony zjechała do Krakowa w celu pokrycia zdefraudowanej kwoty pieniędzy. Mówią jednak, że suma fałszywych weksli rośnie.

„Czas“ krakowski donosi, że Seinfeld dalej jest badany i do dnia 6-go b. m., pomimo usilnych starań rodziny nie wypuszczono go z więzienia nawet za kaucyą.

Koncerty historyczno-pedagogiczne.

(STANISŁAW MONIUSZKO).

W niedzielę po południu o godzinie 3-ej odbył się w sali koncertowej Vogla czwarty z rzędu koncert historyczno-pedagogiczny dla uczącej się młodzieży. Koncert ten poświęcono wyłącznie naszemu nieśmiertelnemu pieśniarzowi Stanisławowi Moniuszce.

Jakkolwiek koncert ten specyalnie urządzono dla uczącej się młodzieży, zauważyliśmy jednak wielki brak wychowańców niektórych szkół miejscowych polskich. Widocznie jakaś osobista drobnostka stanęła na przeszkodzie i ta nie pozwala korzystać młodzieży z godziwych i szlachetnych rozrywek; lepsze są kinematografy lub cyrk.

Koncerty te urządzane są przecież przez Stowarzyszenie nauczycieli łódzkich; całe grono nauczycielskie powinno jak jeden mąż stanąć i zachęcać młodzież do tak sympatycznej i pouczającej rozrywki. Na koncertach tych nie powinno być miejsca wolnego, tembardziej, że organizatorowie udostępnili ceny biletów nawet dla najbiedniejszych wychowańców szkół. Niechce mi się wierzyć w to, aby zazdrość koleżeńska w tym wypadku stanęła na przeszkodzie tak pięknej i wzniosłej myśli.

W niedzielę na koncercie sala koncertowa zaledwie w połowie była zapełniona. A program był piękny i obfity.

Na samym wstępie dyrektor Tadeusz Joteyko w pięknych i treściwych słowach skreślił postać duchową naszego pieśniarza; dziękowano prelegentowi gorącym oklaskiem. Dalej kwintet smyczkowy, złożony z pp. T. Joteyki, St. Tymowskiego, J. Czarneckiego, K. Koźmińskiego i H. Goebla wykonał piękny polonez z op. „Hrabina“ („Pan Chorąży“), zbierając zasłużone oklaski. Polonez na żądanie publiczności powtórzono w całości.

Utalentowana śpiewaczka amatorka p. Zofia Weinrebówna wystąpiła z „Aryą“ z op. «Hrabina» („Zbudzić się z uludnych snów“), „Darami“ i „Piosnką Broni“ („Szemrze strumyk“) z opery «Hrabina».

Śpiew p. W. był dla nas miłą niespodzianką; głos solistki brzmiał dźwięcznie, znać poważne studya. Obecnie, jak się dowiadujemy, jest uczenicą p. Biernackiej. Śpiewaczkę darzono przeciągłym oklaskiem, zmuszano do dodatków bisowych, na co chętnie p. W. się zgodziła; na bis wykonała „Słowiczka“ i „Znasz-li ten kraj“. Od komitetu organizacyjnego otrzymała piękny bukiet żywego kwiecia, oraz gwiazdę kwiatową „Dla przyszłej gwiazdy“ od M. K.

Wskutek niedyspozycyi p. L. Jezierskiego wystąpił p. Leonard Danielak i wykonał z powodzeniem „Pieśń wojenną“ i „Pieśń chorążego“ („Pomnę, ojciec waściu gadał“), wykazując swój bogaty materyał głosu barytonowego. Zastępstępstwo to publiczność przyjęła bardzo sympatycznie.

Drugą część programu w całości wypełniły „Pieśni z Witoloraudy“ J. I. Kraszewskiego z muzyką St. Moniuszki. Była to prawdziwa perła programu tak co do wartości dzieła, jak też i w odtworzeniu.

Wykonała to nasza «Lutnia» pod dyrekcyą Alojzego Dworzaczka. Partyę solową pięknie odśpiewała p. Zofia Weinrebówna. Część deklamacyjną wypowiedział z siłą i zrozumieniem p. Konrad Fiedler. Całość wypadła wspaniale, chóry brzmiały wybornie. Burza oklasków zerwała się po ukończeniu na podziękę.

Na fortepianie świetnie towarzyszył w „Witoloraudzie“ p. Antoni Michałowski—solistom zaś dyr. Alojzy Dworzaczek.

Koncert ten powiódł się w zupełności pod względem moralnym—materyalnym zaś, zdaje się że—nie.

Organizatorom, a w szczególności prezesowi Stowarzyszenia nauczycieli p. Romanowi Tulinowi należą się słowa gorącego uznania.

Bemol.

Echa zbrodni
w Częstochowie.

Pan Pietrow.

Delegat ministeryum, p. Pietrow, u którego miał wywiad współpracownik „Now. Wremieni“, między innemi wywodami zaznacza, że ani motywy rabunku, ani udział w świętokradztwie Macocha ustalone jeszcze nie zostały.

W końcu podkreślił Pietrow, że w klasztorze stwierdził zdumiewający przepych, choć tego zabrania klauzura. Każda cela składa się z dwóch obszernych pokoi, bogato umeblowanych. Służba składa się z czterdziestu z górą osób. Życie hulaszcze na Jasnej Górze trwać ma — zdaniem p. Pietrowa — juz oddawna, a szczególnie rozwinęło się w tym kierunku za czasów, gdy przeorem paulinów był ks. Rejman.

Tak przedstawia tę sprawę p. Pietrow, o ile jeszcze nie spaczył jej w swem opowiadaniu współpracownik „Now. Wremieni“.

Rzeczywiście umeblowanie celi składa się zwykle z łóżka, na którem zakonnik ma swoją własną pościel, ze stołu jesionowego, takiej samej szafki, żelaznej lub drewnianej jesionowej umywalki, wieszadła, paru krzesełek lub fotelika i krzyża, który zwykle stoi na stole.

Widzimy więc, że owa wykwintność nie jest tak wielka. Jedno mieszkanie przeora składa się z trzech pokoików, wśród których posiada niewielki gabinecik z kanapką i kilku fotelami.

Jeżeli porównamy to z umeblowaniem klasztorów rosyjskich, rzeczywiście możemy przyjść do przekonania, że jest ono wspaniałe i pańskie.

W naszych stosunkach, jest to bardzo skromne i nie przewyższające umeblowania zamożniejszego kawalera rzemieślnika.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Na posiedzeniu rady miejskiej prezes Leo uczcił pamięć Maryi Konopnickiej i w porozumieniu z członkami rady zgłosił następujący wniosek:

Celem uczczenia pamięci wielkiej patryotki i poetki, Maryi Konopnickiej, rada miasta uchwala:

1) Wnieść do sejmu petycyę o spowodowanie kosztem kraju popularnego wydawnictwa dzieł zmarłej poetki, celem rozszerzenia wielkich idei zmarłej wsród całego społeczeństwa.

2) Przeznaczyć na ten cel kwotę 1,000 kor.

Członkowie rady, stojąc, wysłuchali przemówienia prezydenta. Wnioski jednogłośnie uchwalono.

— W nocy ma przejechać przez Kraków szach perski w drodze do Wiednia.

— W sprawie adwokata Seinfelda wpłynęło nowe doniesienie karne w sprawie sprzeniewierzenia kaucyi w sumie 50,000 koron na szkodę kupca Fritscha.

— Sąd uchwalił wydanie Damazego Macocha Rosyi, po zatwierdzeniu tej decyzyi przez ministeryum sprawiedliwości. Wydanie Macocha przypadnie prawdopodobnie za tydzień.

Z POZNANIA. Wyrokiem poznańskiej izby sądowej po raz drugi w ciągu roku odebrano debit w państwie niemieckiem pismu lwowskiemu p. n. „Dziennik Polski", tym razem na przeciąg lat dwóch.

ZE LWOWA. W sobotę wieczorem odbył się w sali ratuszowej wieczór uroczysty ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Smolki. Przemawiali: wiceprezydent Rutowski, dyr. Majewski, poczem śpiewała „Lutnia" i deklamował Chmieliński. Sala była przepełniona.

— Zmarł prezes lwowskiej izby adwokackiej, Max, b. poseł do sejmu galicyjskiego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Jutro Bogodara.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr 63). Dziś i jutro „Kupiec wenecki". Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Rewolwer", komedya Al. hr. Fredry. Początek o g. 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Furtka". Początek o godz 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro (w lokalu własnym, Cegielniana 63) o godz. pół do 9 wieczorem, zebranie ogólne nadzwyczajne Tow. teatralnego.

KRONIKA.

(a) **Ze Stow. pracowników przemysłowo handlowych.** Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa p. W. Bartelmusa. Przewodniczący wydziałów: oświatowego, pracy i bibliotecznego, zdając sprawę z dotychczasowej działalności, zobowiązali się przedstawić szczegółowe sprawozdanie na następnem posiedzeniu zarządu.

Postanowiono urządzić w sezonie zimowym 4 odczyty, z których dwa odbyć się mają do stycznia r. b. P. Stanisław Majewski przyrzekł wygłosić dwa odczyty w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska № 120) o godzinie 3 ej po południu, mianowicie: dnia 20 listopada p. t. „Wszechświatowy handel" (powszechna wymiana towarów) i w dniu 11 grudnia p. t. „Wielki przemysł".

Zarząd Stowarzyszenia nie wątpi, że te fachowe odczyty mocno zainteresują członków.

Jutro, w środę, odbędzie się posiedzenie drugiego podkomitetu dochodów niestałych, w celu omówienia szczegółów i ułożenia programu zapowiedzianej w nadchodzącą sobotę zabawy, w lokalu Stowarzyszenia, która rozpocznie się o godzinie 8 i pół wieczorem.

W poczet członków przyjęto 3-ch nowych kandydatów.

(h) **Z T-wa właścicieli nieruchomości.** Wczoraj zarząd T-wa otrzymał urzędowe zawiadomienie, że zgodnie z rozporządzeniem ministeryum spraw wewnętrznych, opartem na decyzyi senatu, odnoszącej się do wszystkich stowarzyszeń i towarzystw tego charakteru — zostaje ono zamknięte

Zarząd wobec tego zamknął czynności, przygotowuje sprawozdanie z czynności swej i kasowe na zebranie ogólne, które określi likwidacyę w tej kwestyi.

Ogólne zebranie będzie zwołane po otrzymaniu na nie zezwolenia gubernatora piotrkowskiego.

(a) **„Praca".** Swieżo zorganizowane stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Praca" zamierza wkrótce przystąpić do urządzenia wynajętego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175. Zarząd zajęty jest obecnie opracowywaniem regulaminu przy pomocy zaproszonego jednego z prawników tutejszych.

Ponieważ niemożebnem jest zakończenie rachunków miesięcznych w księgach stowarzyszenia, zarząd za naszem pośrednictwem uprasza członków, aby wnieśli składki tygodniowe z październik.

(a) **„Pomoc".** Odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa „Pomoc", na którem postanowiono zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne, w celu rozważenia projektu zmiany ustawy stowarzyszenia, którego działalność rozszerzać się ma i na Bałuty (dotychczas obejmowała Łódź i Radogoszcz) wreszcie dokonania wyboru nowego zarządu.

(—) **Kara prasowa.** „Kijewskaja Poczta" skazana została na 200 rubli grzywien za artykuł „Smutna rocznica", zamieszczony w № 498.

(a) **Sprawy przemysłowe.** W Moskwie zorganizował się związek wszechrosyjski fabrykantów sukiennych. Do związku tego przystąpiło kilku wybitniejszych fabrykantów łódzkich.

(a) **Tow. udziałowo komandytowe** organizuje się w Łodzi, w celu budowy i eksploatacyi aeroplanów wynalazku braci Chlebowskich. Dotychczas zapisało się 40 udziałowców.

(—) **Z kolei.** Wobec przepełnienia składów kolejowych na stacyi Warszawa brzeska, od dnia 6 b. m. przerwały koleje nadwiślańskie przyjmowanie od kolei sąsiednich ładunków towarowych, przeznaczonych do tych składów, jak również zbożowych, adresowanych do Warszawy brzeskiej i od dnia 6 b m. zrzekły się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, przeznaczonych na stacyę Warszawa brzeska lub do składów przy niej.

(a) **Upadłość.** Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość łódzkiej firmy „Józef Zapędowski", której właścicielami są Józef i Stefan bracia Zapędowscy.

Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został członek sądu W. J. Hartman, kuratorem zaś dwokat przysięgły A. Mogilnicki.

Wybory kandydatów na tymczasowych syndyków upadłości odbędą się w piotrkowskim sądzie okręgowym w dniu 9 b. m.

(h) **Ze Związku ogrodników.** Wczoraj o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Hejwowskiego, który zawiadomił zebranych, że nadesłano do związku nagrody dla ogrodników, odznaczonych na wystawie pokazów w 1909 roku. Rozdanie nagród ma nastąpić w dniu 12 b. m. o godz. 8 ej wieczorem w lokalu związku, przy ulicy Piotrkowskiej № 145.

Postanowiono w dniu 19 b. m. urządzić zabawę taneczną dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

(x) **Z Towarzystwa krzewienia oświaty.** Sekcya czytelniana Towarzystwa w imieniu swoich małych czytelników prosi dzieci posiadające roczniki „Przyjaciela Dzieci", „Wieczór rodzinnych", „Promyka". „Mojego pisemka", o składanie ich w biurze T. K. O. (Zawadzka № 17.) od godz. 6 — 8 wiecz.

(h) **Otwarcie komunikacyi.** W tych dniach pewną przestrzeń terytoryum nabytego przez magistrat od braci Morawczyków zabrukowano i otworzono komunikacyę z ulicy Spacerowej na Nowo Spacerową.

Po rozebraniu domu modlitwy, magistrat przystąpi do zabrukowania całej przestrzeni nabytej, łącząc obie ulice, co w części zmniejszy ruch kołowy na równoległe idącej ul. Piotrkowskiej.

(x) **Ofiara.** Dowiadujemy się, że z okazyi srebrnego wesela małżonkowie R. Lipszyc złożyli rb. 50 na korzyść łódzkiej ochotniczej straży ogniowej.

(a) **Z łódzkiego Towarzystwa entomologów.** W sobotę dnia 5 listopada w lokalu p. E. Korba, Piotrkowska 292, odbyć się miało posiedzenie członków Towarzystwa, z powodu jednak małej liczby zebranych, posiedzenie odłożono do następnego miesiąca.

(x) **Z Towarzystwa teatralnego.** Jutro o godzinie pół do 9 wieczorem w lokalu własnym Towarzystwa teatralnego (Cegielniana 63) odbędzie się zebranie ogólne członków Polskiego Towarzystwa teatralnego w Łodzi.

Na porządku dziennym obrad stoi sprawa, dotycząca projektu budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych, pożądanym jest jednak najliczniejszy udział członków w obradach.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza" urządza w teatrze „Odeon" (Przejazd 2) 10 listopada (we czwartek) przedstawienie dla młodzieży, z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek punktualnie o godzinie 4 po południu.

Na balkon i do lóż wejście dla dorosłych 20 kop., dla oddzielnej dziatwy po 10 kop., a na parter dla grup szkolnych po 5 kop.

(a) **Z przytułku starców i kalek.** W danej chwili w domu przytułku dla starców i kalek znajduje się 297 pensyonarzów, mianowicie 94 mężczyzn i 203 kobiety.

Według wyznań: prawosławnych 1 mężczyzna 1 kobieta; katolików 47 mężczyzn i 115 kobiet; ewangelików 46 mężczyzn i 87 kobiet.

(a) **Z biura emigracyjnego.** Prezes biura łódzkiego, p. Juliusz Rosenthal, zwrócił się do Stowarzyszenia «Pomoc» w Berlinie o przyznanie zapomogi w sumie kilku tysięcy rubli dla emigrantów żydów, którzy odwołują się o pomoc do biura łódzkiego.

(a) **Towarzystwo esperantystów.** Onegdaj, o godz. 5 po poł., w lokalu „Liry" (Mikołajewska № 11) odbyło się ogólne zebranie roczne. Na przewodniczącego powołano p. Tugendholda, który zaprosił na asesorów pp. Kepkego i Witkowskiego, a na sekretarza p. Dąbrowskiego.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły stwierdza pomyślny rozwój instytucyi, zwłaszcza od chwili utworzenia dwóch komisyj i zmiany lokalu. Na początku roku sprawozdawczego Towarzystwo liczyło 69 członków, przybyło 68, wyjechało i wykreślono za niepłacenie składek 30 tu. Obecnie jest 107 członków.

Towarzystwo, oprócz zwykłych zebrań, urządziło kilka większych wieczorków, które powiodły się pod każdym względem, np. raut, w celu uczczenia 50-lecia urodzin d-ra Zamenhofa, zgromadził przeszło 300 osób, które usłyszały język międzynarodowy w produkcyach artystycznych, oryginalnych i tłumaczonych.

Kurs języka, prowadzony pod kierownictwem pp. F. Endera, prof. Lipskiego i d-ra Goldenberga, zgromadził 40 słuchaczów. Prezes Ender nauczał także języka Esperanto w zakładzie p. Mantinbanda, a dr. Goldenberg w szkole handlowej p. Zyrklera Podczas zebrań i zabaw rozdano sporą ilość broszur i wydawnictw agitacyjnych. Zarówno poszczególni członkowie, jak i zorganizowani w komisyi, pracowali bardzo usilnie. Wyrażono podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiekbądź sposód do rozwoju esperantyzmu w Łodzi.

Skarbnik Towarzystwa, p. St. Miszewski, stwierdza pomyślny stan kasy. Nadwyżka dochodów nad rozchodami wynosi około 30 rubli. Biblioteka Towarzystwa, pod umiejętnem kierownictwem p. Pfeiffra, stale się rozwija i posiada już spory zbiór książek, oraz 15 pism peryodycznych.

Ze sprawozdania wymienimy jeszcze stałą wystawę pism i gazet esperanckich, których obecnie wychodzi około 90, ogłoszony konkurs na tłumaczenia z dzieł polskich, opracowaną ankietę, która wyjaśni stosunek łódzkiej inteligencyi do języka Esperanto i wykaże, jakiej taktyki powinni trzymać się łodzianie wobec języka międzynarodowego, ze względu na to, że Łódź związana jest z całym światem, oraz projektowane kółko studyów lingwistyczno-teoretycznych.

Komisya druga zmieniła charakter zebrań towarzyskich, nadając im piętno prawdziwie artystycznych rozrywek, które ściągają coraz więcej zwolenników Esperanto.

Przed wyborami, skarbnik Towarzystwa, p. Miszewski, złożył mandat z powodu nawału pracy. Na jego miejsce wybrano p. Kossowskiego; pozostali członkowie zarządu zachowali swe mandaty. Zarząd więc tworzą pp.: F. Ender (prezes), prof. Lipski (wiceprezes), dr. Goldenberg i Pfeiffer. Na zastępców wybrano pp.: St. Miszewskiego, pannę Kopytowską i Wojciechowicza. Do komisyi rewizyjnej weszli: pani Miller, oraz pp. Grodek i Tugendhold. Kierownikiem pierwszej komisyi pozostał p. Wojciechowicz, drugiej p. K. Mikołajczyk.

P. Wojciechowicz, w imieniu grona członków, zaproponował wystawienie kandydatury p. Endera do komitetu lingwistycznego (Lingva komitato). Jest to instytucya, której zadaniem rozwijać w dalszym ciągu język międzynarodowy na zasadach d-ra Zamenhofa.

(x) **Ruch chorych w łódzkim szpitalu miej-**

skim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w zeszłym tygodniu przedstawia się jak następuje:

W dniu 30 października r. b. b. było chorych na ospę osób 4, na szkarlatynę — 35. Od 31 października do dnia 7 listopada przybyło chorych na szkarlatynę 7; wypisał się jeden chory na ospę; na szkarlatynę osób — 12, zmarła na szkarlatynę osoba 1, pozostało chorych w dniu 7 listopada na ospę 3, na szkarlatynę 29, na różę 4. Razem chorych na choroby zakaźne jest 36.

(a) **Epizootya śród koni.** Przy ulicy Brzezińskiej pod № 5 z rozporządzenia władz weterynaryjno-policyjnych, zabito konia chorego na nosaciznę. Koń należał do fabrykanta Augusta Hertiga.

Śród koni Roberta Nestlera przy ulicy Łąkowej pod № 13, stwierdzono zarazę syberyjską.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał właściciela drukarni przy ulicy Ogrodowej № 5, M. Hamburskiego, za wydanie plakatu ogłoszeniowego o otwarciu zakładu restauracyjnego—w żargonie z pominięciem tekstu w języku rosyjskim na 50 rubli kary lub jeden miesiąc aresztu.

(a) **Ze szkół żydowskich.** Na utrzymanie elementarnych miejskich szkół żydowskich w roku bieżącym do kasy miejskiej wpłynęło ze składek rb. 58,000. Do ogólnej sumy rozkładu składek brakuje jeszcze około 12,000 rb. Zarząd miejski dla ściągnięcia zaległości przedsięwziąc zamierza kroki egzekucyjne.

(a) **O pensye nauczycieli.** Zarządzający kasą miejską zawiadomił prezydenta m. Łodzi, że dotychczas nie zgromadzono dostatecznych funduszów na wypłatę pensyj dla nauczycieli szkół elementarnych miejskich za październik roku bieżącego.

(a) **Na tropie.** Władze policyjne są na tropie dwóch młodzieńców, którzy, przybywszy w ubiegły piątek do fabryki W. Schweikerta dali kilka strzałów rewolwerowych do majstra Follaka.

(h) **Z kolei.** Ministeryum komunikacyi zażądało od kolei fabryczno łódzkiej wykazu kradzieży, spełnionych na tej kolei w r. z. wraz z ich oszacowaniem pieniężnem.

(x) **Z łódzkiego oddziału abstynentów Towarzystwa „Przyszłość"** Zarząd T-stwa urządza przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem w kinematografie „The Bio-Express" (ulica Zielona № 2), w czwartek, dnia 10 listopada roku bieżącego.

Od 4 do 7 dla dzieci z objaśnieniami, a od 7 do 12 w nocy dla dorosłych.

Bilety wejścia dla dzieci 5 kop., dla dorosłych 15 k.

Pp. kierowników szkół uprasza się o wcześniejsze zamawianie godzin w lokalu „Przyszłości" (Konstantynowska 5), codziennie od 8 do 10 w. lub w kinematografie.

Zarząd dokłada usilnych starań, aby w zupełności zadowolnić widzów. Ustanawiając zaś nizką cenę, zarząd chcę uprzystępnić szerokim warstwom oglądanie doborowych obrazów.

(h) **Smutne konkury.** Wczoraj, sędzia pokoju XI rewiru, skazał na 3 miesiące więzienia Józefa Bolesława Wróblewskiego, który okradł służącą N., starając się o jej rękę.

(h) **Pożar.** O godz. 3-ej rano przy ul. Piotrkowskiej № 83 w domu frontowym na wyższych piętrach mieszkańcy rozbudzili się pod wrażeniem duszącego dymu. Kiedy otworzono drzwi od mieszkania, ujrzano kłęby dymu i płomienie obejmujące schody i poddasze. W całym domu powstał popłoch nie do opisania.

Lokator drugiego piętra Rosenblum wyskoczył oknem; na szczęście upadł na rozpostarte kołdry, podtrzymywane przez mieszkańców domu.

Wezwany telefonem nadbiegł II oddział straży ogniowej ochotniczej, którego topornicy: Koss, Bether, Sosnowski i Zimmer przy pomocy drabinek hakowych wynieśli z mieszkania żonę Rozenbluma, jego dwoje dzieci i służącą.

Oddział I-y zajął się ratowaniem mieszkańców z innych lokali zagrożonych ogniem.

Strażacy straży miejskiej wynieśli zwłoki Icka Frenkla, który zmarł dnia poprzedniego w południe.

Przybyły też oddziały III i IV i wspólnemi siłami w dwie godziny ogień ugaszono.

Spaliła się częśc dachu i silnie zostały zalane wodą składy towarów na niższych piętrach.

Szczegół godny uwagi:

Po ustawieniu drabiny mechanicznej części jej żelazne zetknęły się z przewodnikiem elektrycznym, co wywołało tak silne napięcie prądu, że w żaden sposób nie można było drabiny poruszyć i wskutek tego musiano użyć drabin hakowych.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty są poważne.

(a) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty i telegrafu przesłał naczelnikowi wydziału śledczego policyi łódzkiej znalezione w skrzynkach pocztowych następujące dokumenty: paszporty, wydane na imię: Maryanny Wasiak, Maryanny Lerko, Władysława Bieńkowskiego i Nikodema Karłowicza; świadectwa na zamieszkiwanie (t. zw. widy)—Waleryi Nowickiej, Juliany Waste; świadectwa nauczycielskie — Eugenii Ginter, Józefa Langendorfa; książeczka obrachunkowa Gustawa Młokszajmera i kwit lombardowy z Tow. akcyjnego przy ul. Zachodniej nr. 31, za nr. 149721. Dokumenty te za udowodnieniem odebrać można w kancelaryi wydziału śledczego.

(x) **Ze straży.** W czwartek, dnia 10 listopada, o godzinie 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe II oddziału straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Kradzieże** W fabryce Juliusza Kindermana, przy ul. Łąkowej nr. 23 złoczyńcy oderwali zamek w oddziale apretury i wynieśli towar na ulicę. Zauważył to stróż fabryczny, Stanisław Słomiak, który przy pomocy innych ludzi zatrzymał jednego ze złodziejów,

— Z mieszkania stróża Antoniego Brzezińskiego, przy ul. Widzewskiej nr. 18, przy pomocy podrobionego klucza skradziono gotówką 180 rb.

— Na ul. Zabiej, około domu nr. 13 aresztowano człowieka, przy którym znaleziono kilkanaście pudełek papierosów, kilka sztuk mydeł, flakony perfum, paczki herbaty i t. p. przedmioty, pochodzące z kradzieży. Złożono je w wydziale śledczym.

— (h) Przy ul. Zgierskiej nr. 32 skradziono Keslerowi parę koni, uprząż i wóz, wartości 400 rb.

(h) **Zuchwała kradzież.** W piątek, po przybyciu na stacyę Koluszki kolei fabryczno-łódzkiej pociągu towarowego nr. 224, zauważono drzwi otwarte od wagonu, naładowanego manufakturą. Po obliczeniu sztuk w wagonie stwierdzono brak 38 pudów. Dochodzenie wykryło, że towar z wagonu był wyrzucony na 5 wiorście, gdzie znaleziono jedną pakę z towarem. W kwestyi tej kradzieży prowadzi śledztwo urzędnik rady zarządzającej, p. Sukiennicki.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarną.

— Na ul. Konstantynowskiej nr. 5 znaleziono Józefę Maciejewską, lat 15, robotnicę, bez zajęcia i mieszkania, dotkniętą chorobą zakaźną; odwieziono ją do baraku chorób zakaźnych na ul. Łąkową w ciężkim stanie.

— Na ul. Cegielnianej nr. 4 N N, kupiec, otruł się arszenikiem; w stanie dość ciężkim pozostawiony na miejscu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. Na ul. Widzewskiej uległa podobnemu wypadkowi N. Z, żona kupca; po udzieleniu jej odpowiedniej pomocy, pozostawiono w dość dobrym stanie.

(a) **Najechanie wozem.** Dziś, o godz. 11 rano, najechana została wozem 76-letnia Franciszka Bogołyńska, która uległa silnemu okaleczeniu rąk, nóg i twarzy. Wezwany lekarz odwiózł chorą do szpitala.

*

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, Ignacy Neuman, zamieszkały w gminie Chojny, za noszenie przy sobie i użycie w bójce noża, skazany został na 3 miesiące aresztu policyjnego.

(x) **Ze Zgierza** piszą do nas: Dnia 6 listopada t. j. w niedzielę o godzinie 11 rano w kościele parafialnym w Zgierzu, nowo wyswięcony kapłan ks. Wacław Wolski, w asyście miejscowego duchowieństwa odprawił mszę św. prymicyjną.

Kazanie o pracy kapłańskiej, w czasach obecnych wygłosił ks. kanonik Stefański. Po mszy św. odbyła się ceremonia ściskania głów.

— W sobotę dnia 5 listopada r. b. Adolf Dietrich, były właściciel składu aptecznego w Zgierzu, wyprawiał uroczystość 50-lecia urodzin, w czasie gdy goście się zeszli i pili jego zdrowie, solenizant zamiast wódki, napił się przez pomyłkę (jak stwierdziła policya) kwasu karbolowego i pomimo natychmiastowego ratunku, w krótkim czasie zmarł.

(a) **Upadek z wagonu.** Wczoraj o godzinie 2-ej po południu na linii tramwajów zgierskich, naprzeciwko urzędu gminy Radogoszcz, konduktor Władysław Dworzyński, lat 26, przechodząc podczas jazdy z wagonu dodatkowego do motorowego, stracił równowagę i spadł na bruk z wysokości kilku łokci. Ciężko potłuczonego, a najbardziej w głowę, zaniesiono do poblizkiego domu, skąd po udzieleniu doraźnej pomocy przez felczera, odwieziono go do szpitala.

W tem samem miejscu przed kilku tygodniami spadł również inny konduktor, ale na piasek, szwanku przeto nie odniósł.

(a) **Stracony łup.** W dniu 3 lipca r. b. przejeżdżający przez Brzeziny cyganie, widocznie w przewidywaniu pogoni, pozostawili na polach brzezińskich, niewiadomo komu skradzione 3 konie: 2 wałachy i 1 kobyłę z uprzężą oraz 3 bryczki.

Magistrat m. Brzezin ogłasza, że jeśli prawi właściciele nie zgłoszą się po odbiór tych koni i bryczek, to będą one sprzedane z licytacyi publicznej w dniu 30 b. m.

(a) **Ze Zduńskiej Woli.** Dyrektor Towarzystwa akcyjnego zakładów fabrycznych w Zduńskiej Woli — p. M. A. Wiener przenosi się na stałe do Łodzi.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś i jutro „Kupiec wenecki" po cenach zwyczajnych; większość biletów na obydwa te widowiska już rozprzedano. Pomimo siedmiu obrazów i pięciu zmian dekoracyjnych, widowisko dzięki zgraniu się zespołu i wyjątkowej sprawności personelu technicznego, kończy się o godzinie 11 minut 20.

— W czwartek, d. 10 pierwszy gościnny występ p. Laury Duninówny w roli Psyche w powieści dramatycznej „Eros i Psyche" J. Żuławskiego.

Dyrekcya wznawia to niezwykle ciekawe i zajmujące dzieło z całą starannością, nakładem pracy i kosztów; reżyseryę prowadzi dyr. Zelwerowicz.

W wykonaniu z p. Duninówną i p. Mastalskim na czele, bierze udział cały prawie personel naszego teatru.

Ceny miejsc zwyczajne.

Występy p. Duninówny wzbudziły wyjątkowe zainteresowanie.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, we wtorek, ukaże się po raz pierwszy arcy wesoła kom. w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry p. t. „Rewolwer".

Komedya ta, tryskająca humorem, pióra niezrównanego komedyopisarza polskiego, graną będzie jako nowość na scenach polskich; ze względu bowiem na treść była zakazaną i dopiero w roku zeszłym uzyskała sankcyę cenzury warszawskiej.

Dyrekcya dokłada wszelkich starań, aby sztuka ta jaknajlepiej wypadła w oprawie scenicznej.

— W środę, wesoła komedya w 3 aktach p. t. „Furtka".

— W próbach „Złoty wiek rycerstwa" z nową wystawą.

Sztuka ta była grana w Warszawie przez kilka miesięcy z rzędu z olbrzymiem powodzeniem.

(x) **T-w krzewienia oświaty.** W niedzielę, 13 listopada w lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 17, o godz. 4 po poł. p. Franciszka Rudnicka wygłosi odczyt „Popioły", powieść historyczna Żeromskiego.

Z WARSZAWY.

* Tablica pamiątkowa.

Wczoraj w kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej, wykonanej przez artystę rzeźbiarza Czesława Makowskiego, a wmurowanej w ścianie świątyni ku uczczeniu pamięci zmarłego niedawno w Warszawie d-ra Józefa Tchórznickiego, znanego hygienisty i działacza społecznego.

* Pogrzeb Chamca.

Wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb Ksawerego Jaxy Chamca, literata.

Na trumnie wśród wieńców widniały między innemi napisy następujące: «Zacnemu swemu skarbnikowi—Kasa literacka», «Najzacniejszemu przyjacielowi», «Cichemu pracownikowi» i t. d.

Kondukt odprawił ks. kan. Chełmicki.

Zwłoki złożono w podziemiach kościoła cmentarnego.

Nad grobem przemówił w słowach serdecznych p. Stanisław Libicki, wiceprezes Kasy literackiej.

TELEGRAMY.

Darmsztadt, 7 listopada (P). Najjaśniejszy Cesarz z Wielkiemi Księżniczkami Olgą i Tatjaną Mikołajównami, hesseńska para Wielkoksiążęca i Henryk pruski byli obecni w teatrze nadwornym na operze „Samson i Dalila".

Petersburg, 7 listopada (P). Cesarzowa niemiecka Augusta mianowana została szefem lejbgwardyi Grodzieńskiego pułku huzarów, cesarz Wilhelm zaliczony został do tegoż pułku.

Petersburg, 7 listopada (P,) Główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnił, że ustanowiona w r. z. taryfa obniżona telegraficzna, wzajemnie obowiązująca w Rosyi europejskiej i azyatyckiej — rozciąga się na Chiwę i Bucharę.

Paryż, 7 listopada (P.) Havas zaprzecza pogłoskom o dymisyi głównego komisarza Krety Zaimisa.

Paryż, 7 listopada (P.) Na całem pobrzeżu Francyi przeciągnęła wielka burza z ulewą. Burza objęła również okręg Wogezów. Rzeki Mosa i Mozel wystąpiły z brzegów.

Konstantynopol, 7 listopada (P.) Cholera się wzmaga. W ciągu tygodnia zachorowały 53 osoby, zmarło 30. Wskutek skonu na cholerę stróża, giełda została zamknięta i otoczona kordonem sanitarnym.

Petersburg, 7 listopada (P). Oddział 7 Dumy państwowej nie może uznać za prawidłowe dodatkowych wyborów w Odesie na członka Dumy państwowej barona Reno, do czasu wyjaśnienia kwestyi, co do prawnego znaczenia pogwałcenia przez barona ustawy o wyborach do Dumy, zrealizowaniem swoich praw wyborczych dwukrotnie w gub. chersońskiej i Odesie.

Kijów, 7 listopada (P). Uroczyście zostało otwarte Towarzystwo halicko rosyjskie. Prezes Włodzimierz hr. Bobrinskij powiedział mowę o stanie Rusi halickiej i obowiązku narodu rosyjskiego względem braci zakordonowych.

Rostów n. D., 7 listopada (P). W kopalni Towarzystwa aleksiejewskiego sześciu nieznanych ludzi zrabowało kasę, przyczem zabici zostali kasyer i urjadnik.

Helsingfors, 7 listopada (P.) Zebranie Związku pracowników przemysłu drukarskiego uchwaliło nie poddawać się żądaniom, wyrażonym w okólniku senatu, by przesyłać głównemu zarządowi prasowemu utwory drukowane, aby tym sposobem nie mógł być wykonany rzeczywisty dozór prasowy.

Londyn, 7 listopada (P.) W okręgu górniczym Walii ponowiły się zaburzenia. Strajkujący z żonami przeszkadzali pracować maszynistom, palaczom i górnikom, urządzili oni pochód po ulicach miasta, a w policyę rzucali kamieniami. Oczekują przybycia wojska.

Petersburg, 7 listopada. (Wł.) Rząd zwrócił się do prezesa Rady państwa, Akimowa, z prośbą o zwrócenie projektu prawodawczego o ziemstwach w prowincyach litewsko-ruskich.

Żądanie swe motywuje rząd potrzebą zwrócenia projektu do przejrzenia komisyi, a to ze względu na to, iż w Petersburgu otrzymane zostały zupełnie nowe materyały statystyczne, na których projekt ma być oparty.

Prezes Rady państwa przyrzekł, iż propozycyę rządu zgłosi na najbliższem posiedzeniu Rady wraz z wnioskiem swym, by projekt został zwrócony do komisyi.

Nowe dane, o jakich mowa powyżej, zmierzają ku nowemu ograniczeniu interesów społeczeństwa polskiego na Litwie i Rusi.

Nowy Jork, 7 listopada. (Wł.) Woźnice dorożek motorowych, w liczbie 1,000, przyłączyli się do ogólnego bezrobocia woźniców.

Kraków, 7 listopada. (Wł.) Cesarz zatwierdził rozporządzenie co do wybieralności rektora tutejszej Akademii sztuk pięknych.

Paryż, 7 listopada. (Wł.) Z Dieppe telegrafują: Po północy, na wysokości Newhaven starł się parowiec osobowy „Brighton" z niemieckim pięciomasztowcem z Hamburga „Preussen". O g. 11 i pół wypłynął „Brighton" z 90 pasażerami z Newhaven. Zetknięcie nastąpiło skutkiem gęstej mgły. Uszkodzenia obustronne bardzo silne.

„Brighton" zawrócił natychmiast do Newhaven, dokąd zdołał dopłynąć. „Preussen" zwrócił się w stronę Dovru.

Londyn, 7 listopada. (Wł.) Statek „Kurdistan", należący do Towarzystwa żeglugi Anglia—Algier, zatonął pod wysepkami Scilly. Z 49 pasażerów i służby uratowało się tylko 2, którzy dopłynęli do brzegów Teneryffy. Uratowani wsiedli na angielski statek „Vincent", a dopiero 2 listopada na statek niemiecki „Santa Ursula". Od rozbitków dopiero dowiedziano się o katastrofie, która nastąpiła już 20 października.

Lwów, 7 listopada. (Wł.) Odrzucenie propozycyi kompromisowej nastąpiło dziś na zjeździe mężów zaufania stronnictwa ukraińskiego. Uchwała tego zjazdu była obowiązująca dla posłów ukraińskich, biorących udział w rokowaniach kompromisowych.

Lwów, 7 listopada. (Wł.) Wbrew oczekiwaniom do porozumienia pomiędzy prezesami klubów polskich i rusińskich na ostatniej konferencyi nie przyszło.

Rusini żądają więcej miejsc poselskich, niż im zaproponowały zjednoczone kluby polskie.

Doszło do takiego zaostrzenia, że rusini zażądali tylu miejsc, ile ich żądali na początku, to jest 70.

Gdy na ustępstwa polacy zgodzić się nie chcieli, rusini zerwali kompromis.

Lwów, 7 listopada. (Wł.) W następstwie zerwania kompromisu, na posiedzeniu dzisiejszem sejmu krajowego posłowie ukraińscy rozwinęli piekielną obstrukcyę.

Gwizdano, śpiewano, trąbiono, kołatano pulpitami, hałasowano, a z taką siłą, że nie było można pochwycić ani jednego wyrazu osób przemawiających.

Wszelkie perswazye marszałka nie doprowadziły do niczego.

Piekielna wrzawa z sali sejmowej przedostała się na plac przed gmachem sejmowym.

Rusini zapowiedzieli, że nie zaprzestaną obstrukcyi, dopóki sprawa reformy wyborczej nie weźmie dla nich pożądanego obrotu.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 8 listopada. (Wł.) Z powodu tonu niektórych dzienników niemieckich w sprawie wylądowania wojsk angielskich w Persyi, występuje „Morning Post" z gwałtownym artykułem przeciw podjudzaniu opinii na Anglię. Gazeta pisze: urzędowe komunikaty rządu angielskiego wykazały jasno powody, które skłoniły rząd angielski do tego kroku, pomimo, że w tym wypadku jakiekolwiek tłumaczenie było zupełnie zbyteczne, gdyż rozchodziło się o bezpieczeństwo życia poddanych angielskich i obronę najżywotniejszych interesów Anglii. Dotychczas nie było zwyczaju podawać w wątpliwość dobrą wolę komunikatów rządowych; dopiero obecnie Niemcy głośno taką akcyę rozpoczynają. Jest to bardzo niebezpieczna gra, gdyż może się odbić na samych Niemczech. Ich komunikaty urzędowe zazwyczaj wywoływały wzruszenie ramion; Anglia jednak z kurtuazyi nie występowała przeciw nim. Początek zrobiony, — potrafimy i my nieszczere oświadczenia zdyskredytować.

Berlin, 8 listopada. (Wł.) Ogłoszone przez paryski „Temps" odkrycie o tajnem porozumieniu pomiędzy Turcyą a Austryą, zawartem zeszłego roku, na mocy którego Austrya obowiązuje się przeszkodzić rosyjsko-bułgarskiemu zamachowi na Turcyę. Wzamian za to Turcya zobowiązała się bez pozwolenia Austryi nie robić ustępstw nikomu. Uważane to jest w tutejszych kołach dyplomatycznych jako manewr, aby uniemożliwić poprawę w stosunkach rosyjsko-austryackich.

Londyn, 8 listopada. (Wł.) Strajk górników południowej Walii objął 52 kopalnie. Wczoraj strajkujący górnicy z kobietami na czele napadali na chcących pracować i bombardowali kamieniami policyę, która okazała się za słabą. Wezwano telegraficznie wojsko.

Tłum opanował jedną z kopalni i pogasił ognie pod kotłami. W kopalni pozostało jeszcze 300 koni, które muszą zginąć, gdyż wentylatory przestały funkcyonować.

Wrocław, 8 listopada. (Wł,) Wczoraj składał sprawozdanie poselskie przywódca konserwatystów w parlamencie niemieckim Heidenbrand. Przeciwnicy bloku konserwatywno centrowego urządzili demonstracyę przeciw Heidenbrandowi. Żandarmi szablami musieli bronić zagrożonego posła, przyczem raniono kilku demonstrantów.

Berlin, 8 listopada. (Wł.) Korespondent petersburski „Berl. Tageblattu" donosi, że podczas spotkania w Poczdamie omawiano głównie naprawę stosunków pomiędzy Austryą i Rosyą.

Istnieje prawdopodobieństwo, że stosunkom tym uda się nadać charakter normalny.

Kolonia, 8 listopada. (Wł.) W dolinie Renu srożyły się wczoraj silne burze z gradem. Ren i jego dopływy gwałtownie przybierają.

Konstantynopol, 8 listopada. (Wł.) Walki band macedońskich mnożą się w niepokojący sposób. Kilku poborców podatkowych, eskortowanych przez żandarmów napadnięto i obrabowano. Walki toczą się na granicy greckiej i bułgarskiej.

Rosya w cyfrach.

Wyszło świeżo z druku sprawozdanie centralnego komitetu statystycznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych za r. 1908-y. Ze sprawozdania tego wyjmujemy kilka ciekawych cyfr.

Ludność państwa rosyjskiego z 74,536,300 w 1858 i 126,896,200 w 1897 r. wzrosła w d. 1 stycznia 1909 r. do 160,095,000. Na Rosyę europejską, bez Królestwa i Finlandyi, przypada 116,505,500 mieszkańców, na Finlandyę 3,015,700, na Królestwo Polskie 11,671,800, na Kaukaz 11,392,400, na Syberyę 7,878,500 i na prowincye środkowo-azyatyckie 9,631,300. Ludność prowincyj nadbałtyckich wynosiła 2,641,000 mieszkańców.

Według narodowości ludność ta dzieli się, jak następuje: rosyan jest 65,6 procent, narodowości turecko-tatarskich 10,6, polaków 6,2, ludów fińskich 4,5, żydów 3,9, litwinów (z łotyszami) 2,4, niemców i szwedów 1,6 procent.

Stosunek wyznaniowy ilustrują cyfry następujące: prawosławnych 69,9, mahometan 10 83, katolików 8,89, protestantów 4,85, żydów 4,05 (narodowości żydowskiej powyżej przytoczono 3,9), innych wyznań chrześcijańskich 0,96, innych wyznań niechrześcijańskich 0,5.

Poziom umysłowy ludności jest, jak i dawniej dość nizki. Ilustrują go cyfry następujące: w Rosyi europejskiej (bez Królestwa, Finlandyi i prowincyj nadbałtyckich) na 1,000 mieszkańców umie czytać i pisać tylko 211, czyli 21 procent. Według poszczególnych prowincyj stosunek ten przedstawia się, jak następuje: umiejących czytać i pisać w Królestwie jest 30,5 procent, w Rosyi europejskiej 22,9, na Kaukazie 12,2, na Syberyi 12,3 i w Azyi środkowej 9,3. Najpomyślniej pod tym względem przedstawiają się gubernie nadbałtyckie, gdzie stosunek umiejących czytać i pisać wyraża się w 80 do 71 proc., dalej gubernia petersburska 55 procent, kowieńska 42, moskiewska 40, warszawska 39, jarosławska 36, piotrkowska 31, wileńska i grodzieńska 29 i t. d. Mniej, niż 16 procent umiejących czytać i pisać jest w guberniach: symbirskiej, besarabskiej, podolskiej, astrachańskiej i penzeńskiej.

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Irenka i Marcia 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Waleryana Wróblewskiego, Fr. Dembowski 5 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p Waleryana Wróblewskiego, W. Małkowski, G. Jess, J Jelińska, Z. Mittelstaedt, B. Plenkiewicz, J. Skarzyński 13 rb.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Poruszona w „Kronice Tygodniowej" z dnia 29 z. m. „Rozwoju" tak aktualna sprawa losów naszego stałego teatru, upoważnia nas do zabrania w obecnej chwili publicznie głosu. Jeżeli bowiem dotychczas Tow. teatralne polskie wstrzymało się od wypowiedzenia swego poglądu na powstanie drugiej sceny polskiej w Łodzi, to stało się to zarówno z powodu złudzenia, iż przedsiębiorstwo p. Mielewskiego, które pod hasłem „popularnego teatru" do życia powołano, nie wytworzy konkurencyi zasłużonej scenie p. Zelwerowicza, jak też z powodu obawy przed zarzutem, że z góry przesądzając sprawę, celowo i świadomie na szkodę nowego działamy teatru.

Dziś jednak, kiedy stało się jasnem, że przedsiębiorstwo p. Mielewskiego nosi na sobie charakter czysto konkurencyjny i wobec, niestety, popartego cyfrowemi dowodami faktu, że odciągnęło ono od naszej stałej sceny część publiczności, jaknajsilniej protestujemy przeciwko wytworzonej na tem polu konkurencyi, szkodliwej ze wszech miar dla bytu i rozwoju tej kulturalnej placówki, której ważne zadanie odczuwały i nad której zachowaniem kosztem wielu ofiar pracowały dwa pokolenia artystów i obywateli.

Ponieważ faktem jest, że Łódź dziś jeszcze nie posiada dostatecznej publiczności dla zapewnienia bytu dwom naraz teatrom, ustalić musimy pewnik, że każda instytucya, która samem swem istnieniem przynosi uszczerbek stałej naszej scenie, podkopuje jej podstawy materyalne i tem samem szkodzi idei teatru polskiego w Łodzi.

To też Tow. teatralne polskie, świadome swych celów i zadań, jakkolwiek samo znajduje się obecnie w bardzo trudnych warunkach, nie będzie szczędziło poświęceń i wysiłków, by pod jego pieczą znajdującą się placówkę utrzymać na zdobytym z takim trudem poziomie, w czem liczy na poparcie prasy i pomoc łódzkiego ogółu, który niezawodnie także zda sobie sprawę z wytworzonej sytuacyi i zrozumie, że nie może być miejsca na radość z powstania nowej placówki tam, gdzie takaż, już istniejąca placówka, która tak owocnie swe istnienie zaznaczyła, która przeto przedewszystkiem do istnienia ma prawo,—jest zagrożona.

Wielokrotne dowody życzliwości, złożone przez „Rozwój" naszej instytucyi, upoważniają nas do wyrazenia przekonania, iż Szan. Pan dla dobra sprawy nie odmówi gościny niniejszemu naszemu oświadczeniu na łamach swego poczytnego pisma.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Zarząd Tow. teatralnego polskiego
Prezes: Z. Golc.
Sekretarz: M. Barciński.

Ostatnia poczta.

— Zestawienie budżetu Francyi za październik wykazuje 22 miliony franków przewyżki ponad przewidziane dochody.

— Na granicy turecko bośniackiej powstała utarczka pomiędzy strażą pograniczną turecką a żandarmami bośniackimi. Pomimo strzelaniny, żaden z żandarmów bośniackich rany nie odniósł.

— Szwedzki następca tronu wraz z małżonką przybył wczoraj do Poczdamu, w powrotnej podróży z Londynu, celem odwiedzenia cesarza Wilhelma.

— W pałacu arcybiskupim w Wiedniu rozpoczęły się narady biskupów. Przewodniczy kardynał Gruscha; bierze też udział arcybiskup lwowski, Bilczewski.

— Specyalny berliński korespondent gazety „Nowoje Wremia" donosi, że w berlińskich kołach politycznych, wbrew temu, co twierdzą dyplomaci innych państw, panuje powszechne przekonanie, że spotkanie w Poczdamie będzie miało wielkie następstwa polityczne. Berlińscy działacze polityczni uważają spotkanie za wynik długich wysiłków dyplomatycznych i mają nadzieję, że niebawem wykaże się, iż prace ich nie poszły na marne.

Spotkanie poczdamskie i wizyta cesarza Wilhelma w zamku w Wolfsgarten, gdzie przebywa Jego Cesarska Mość, która ma nastąpić niebawem, będą, zdaniem polityków niemieckich, stanowiły zwrotny punkt w polityce Niemiec i Rosyi, wywrą stanowczy wpływ na bieg polityki europejskiej i polityki wewnętrznej Rosyi i Niemiec, gdyż dla obu rządów otwiera się nowa droga dla wspólnej walki z ideami niszczycielskiemi obecnych czasów.

— Podróż lorda Kitchenera do Egiptu ma znaczenie polityczne. Obecny agent generalny angielski i właściwy wielkorządca, Gorst, nie dorósł do swego, coraz cięższego zadania. Kitchener zapewne go zastąpi, otrzymując jednocześnie rozległe pełnomocnictwa wojskowe.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
7/XI 1 pp.	732.9	+ 4.4	79	Pd 3	Z dnia 7/XI Temperatura max.+5.1° C. min.—1.1° C. Opadu 0.0
7/XI 9 w.	730 6	+ 2.7	87	Pd W 3	
8/XI 7 r.	732.9	+ 6.5	81	Pd Z 3	

75 rb. nagrody.

W niedzielę około 1-ej po południu przed cukiernią A. Roszkowskiego zgubiono

BROSZKĘ

(angielska szpilka z brylantem).

Znalazca otrzyma powyższą nagrodę przy doręczeniu broszki w cukierni A. Roszkowskiego. 4060

Młody inteligentny Człowiek posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcie, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100" w adm. „Rozwoju". 3869

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 6838—15.—10

A.A.A. Kurlandkę z patentem gimnazyalnym, świadectwo siedmioletnie; rutynowaną nauczycielkę rosyankę na stałe, niemki, francuzki, nauczycielki muzyki i śpiewu, angielki, lektorki, pielęgniarki, gospodynie, świadectwa doskonałe, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 7124s8w6

A Młody energiczny człowiek z 4 letnią prakt. handl. pol., niem. i ros., poszukuje zajęcia możliwie w biurze, fabr., lub z p. Łask. oferty w Adm. „Rozwój" pod lit. L. B. 7466—2w—2

Adwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej i 5—7 pop. Niezamożnym ustępstwo 3780—30—11

Do sprzedania szczenięta prawdziwej rasy. Ul. Fajfra № 2, m. 1. 7524—1

Do sprzedania zaraz w pięknej okolicy 9 mórg ziemi z zabudowaniami i narzędziami gospodarskiemi. Wiadomość w składzie piwa: Widzewska № 41. 7507—2—1

Filia piekarska w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ul. Mikołajewska № 22. 7487—3—2

Gramofon nowy sprzedam tanio Aleksandryjska 34, m. 13. 7457—3wc—2

Kinematograf z całem urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ulica Kiełma № 43, w sklepie (Bałuty). 7481-2-2

Kompletnie uzdolnione staniczarki, podręczne i uczenice potrzebne zaraz. Konstantynowska № 5, m. 14 7496—2—2

Krawcowa zupełnie uzdolniona poszukuje szycia w domu prywatnym. Ul. Zielona № 32, oficyna, Dynus. 7511—1

Młody człowiek ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego i w części niemieckiego, poszukuje posady ekspedyenta, inkasenta, magazyniera i t. p.; wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę składać w administracyi „Rozwoju" sub I. P. 7475—2—2

Młoda panienka lub chłopiec 15—17 lat, bardzo ładnie piszący po rosyjsku, otrzyma zajęcie w biurze technicznem. Oferty w „Rozwoju" sub „Pismo". 7468—2—2

Maszynę bębenkową sprzedam tanio. Widzewska 139, m. 25 7458—4wc—2

Maszyny Singera używane sprzedam tanio Aleksandryjska 34 7315w6-s5

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębenkowe, pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Konstantynowska № 7—16. 6955—18wcs10

Magiel do sprzedania Srednia № 86. 7509—3—1

Nakładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju"

Otworzona pracownia sukien damskich wykonywa robotę bardzo starannie i po cenach umiarkowanych. Potrzebne są uczenice. Ul. Piotrkowska № 197, m. 7. 7523—1

Potrzebny chłopiec z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „W. W. W." w „Rozwoju". 7460—3—3

Potrzebna prasowaczka do pralni. Ul. Piotrkowska № 88. 7471—2—2

Potrzebny chłopiec do zakładu mechanicznego. Wiadomość: Główna 33 m. 28 7486 2 2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość tylko u Kolubińskiej, nie u stróża. Andrzeja 7 m. 32. 7463—5—2

Potrzebny chłopiec 16—19 lat do doktora. Andrzeja 13. 7480—3—2

Potrzebna prasowaczka Konstantynowska 53. 7472 3-3

Potrzebni zdolni czeladzie stolarscy oraz chłopiec do praktyki. Mikołajewska 99. 7484·3·2

Potrzebna prasowaczka do drobiazgów i koszul. Wólczańska № 141 7489—2—2

Potrzebny chłopiec do usługi od lat 16 tu. Wiadomość: skład apteczny. Srednia 29. 7497 3 2

Potrzebne dziewczyny i chłopcy do cukierni. Rozwadowska 6. 7498—2—2

Potrzebna praczka do pralni. Ul. Cegielniana № 69 75 6 1

Potrzebni są stolarze. Franciszkańska № 56 7519—2—1

Potrzebny chłopiec w wieku 14—16 lat, do wszelkich robót lekkich. S. Żak i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 127 7515·3 1

Poszukuje zajęcia introligator złotnik. Może objąć zaraz. Oferty pod lit. K. M. 7512—1

Potrzebny subjekt felczerski zaraz lub stały pomocnik na soboty i niedziele Nawrot № 63, Leonów 7510—2—1

Poszukuje posady biurowej jako pomocnik buchaltera, korespondenta lub t. p. Łask. oferty dla „Ewangelika" — „Rozwój". 7508—2—1

Potrzebne są kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Zgłaszać się mogą tylko zdolne. Piotrkowska № 23, „Józefina". 7470—2—1

Potrzebny uczeń na praktykę do fryzyera Zielona № 30. 7504 3—1

Potrzebny chłopiec do nauki. Zakład nożowniczo-chirurgiczny Czerniejewskiego, Zawadzka № 14. 7532—1

Pokój do wynajęcia umeblowany może być z całodziennem życiem. Andrzeja 46 m. 10, 3-cie piętro. 7530—2.—1

Pianino piękne nowe do sprzedania i siatka na parę lub jednego konia. Andrzeja 46 m. 10. 7531—2.—1

Przybłąkała się koza odebrać ją można ul. Ludwiki 17 7449—3—3

Przybłąkał się pies podpalany (jamnik). Odebrać go można na ul. Składowej № 19, suteryna Ludwik Palmowski. 7529—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Chojny, ulica Dolna № 8 7527-8cs1

Sprzedam tanio dwa place po 45 łokci szerokie i 92 głębokie — w Nowych Chojnach. Wiadomość: ul. Zielona № 16. u stróża domu. 7513—3—1

Stargret w średnim wieku, odpowiedzialny, z dobremi rekomendacyami — poszukuje miejsca. Ul. Zielona № 30, w sklepie. 7521—3—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nieporozumienia się dwóch spólników. Grabowa № 30. 7506·3·1

Sklep kolonialny bardzo tanio zaraz do sprzedania z powodu wątłego zdania Rokicińska 45 7437—3—3

Sklep kolonialno dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu wątłego zdrowia. Konstantynowska 53. 7461—3—3

Sprzedam sklep z powodu zmiany interesu. Częstochowska 18. 7501—3—2

Są doły do zasypania. Wiadomość: ul. Młynarska № 22, piwiarnia. 7275—3—2

Tanio do sprzedania szynel używany dla ucznia handlowca 14 letniego Ewangielicka 9. II. 7459—3—3

Wspólnika do założenia drukarni w Łodzi — poszukuję. Oferty składać w „Rozwoju" pod „Omega". 7520—2—1

Zdolny ekspedyent-magazynier, l. 24, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty w „Rozwoju" pod lit. S. K. G. 7518—6—1

Za lekcye muzyki na fortepianie oddam pokój. Oferty w „Rozwoju" pod „Lekcye". 7517 2·1

Zaginął wyżeł biały z żółtemi łatami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Zgierską № 13, I piętro, do W. Fijałkowskiego. 7528 3 1

Zaginęła koza (jedno kopytko na zadniej nodze wykopycone) Wiadomość: ul. Siedlecka № 16. 7500—1

Zagubione dokumenty.

Aleksy Kowalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Wojdysławskiego. 7514—3 1

Jaszczak Wojciech zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego 7491—3 2

Ścigor Karol zgubił paszport, wydany z gminy Widzew, pow. łaskiego. 7483—3—2

Zaginął paszport na imię Władysława Bieńkowskiego, wydany z gminy Gruszczyce. 7505

Zaginął paszport na imię Anny Bobrek, wydany z gminy Mikołajów, pow. Brzeziny. 7522 3·1

Zaginął paszport na imię Stanisława Findzeina, wydany przez komisarza 7 cyrkułu m. Warszawy 7525—3—1

Zaginęła książeczka z Kasy pożyczkowo oszczędnościowej za № 3416/1232 na imię Feliksa Konwerskiego. 7516—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysława Opala, wydana z magistratu m. Łodzi. 7467—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Leszczyńskiego wydany z gminy Ręczno powiat piotrkowski. 7436—3—3

Zaginął paszport wydany z miasta Ozorkowa pow łęczycki na imię Maryanny Muszyńskiej 7452—3—3

Zaginął paszport na imię Piotra Kawczyńskiego wydany z m. Łodzi. 7453—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Patury, wydany z fabryki R. Allarta. 7473—3—2

Zaginął paszport i bilet na imię Wawrzyńca Wartałowicza, paszport wydany z gminy Szumlina, bilet z pow. płońskiego. 7503—3—2

Zaginął paszport na imię Franciszka Rosiaka, wydany z gminy Dzierżązna 7502—3—2

Zaginął paszport na imię Rocha Banasiaka, wydany przez wójta gminy Topola, pow. łęczycki. 7490—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Wincentego Grzegorzewskiego, wydana z fabr. Zeberta 7477—1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

---

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr St. LEWKOWICZ
powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Srednia № 5.

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

Dr. med.
Aleksander FABIAN
przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. H. Sadkowski
przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.**
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 3590

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8½ do 9½ rano i od 4 do 6 po poł. W niedz i święta tylko 8½—9½ rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

---

Dr. F. LANGE
3806—6
Choroby wewnętrzne.
ulica Ewangelicka № 5.
Przyjm. 3—5 p p.

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od g. 8—9 r. i 4—6 pp. 3542r

Centralna klinika
chorób zębów i jamy ustnej
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbki i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d144

Lecznica
Dra A. Steinberga
BENEDYKTA № 3,
(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonvalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.
Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 187r

---

Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

---

Dr. B. DONCHIN
2828
Specyalista chorób oczu
ul. Zielona Nr. 11.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. Wacław Bernard
BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.
(9—12 r. i 4½ — 7½ wiecz.) 1761-r

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 9½—10½ r. i od 4—6 pp. 2019-

Dr. Rosenblatt
Choroby
uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

---

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5—8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

---

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

---

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. A. GROSGLIK
powrócił.
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr Aronson
Akuszerya i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pasaż Majera** róg Piotrkowskiej
Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

---

Dr I. Lipszyc
choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

---

Dr. I. KRUKOWSKI
Cegielniana 4,
Choroby płuc.
4056

1778—60

MASŁO
śmietankowe świeże i solone w różnych gatunkach na składzie stale do sprzedania. Handlującym znaczny rabat. Składowa 15. 4050—3—1

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

---

Dr. Jan Pieniążek
sp. ch. **nosa, gardła i uszu**
ul. Piotrkowska 120,
POWROCIŁ.
Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6½ wiecz., w niedziele i święta od 9—11 rano 3598

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę
Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczenice.

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.
Ulica PRZEJAZD № 16.

W Szkole Przygotowawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103.
pod kierunkiem artystki-malarki p. **GLANTZ** — odbywają się
Lekcye rysunku dla dzieci
dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-ej do 5 ej po południu. 2345—d-43

Na składzie przeszło 1,000 resztek na bluzki.

DOM MANUFAKTUROWY
"E. STEGMANN"
DAWNIEJ
IDA STEGMANN
ulica Piotrkowska № 144
róg Ewangelickiej.

SPECYALNE ARTYKUŁY.
Materyały na suknie, bluzki, fartuchy.
FIRANKI.

Skład zasługuje na zwiedzenie!

Bez przymusu kupna. Najściślejsza rzetelność!

Na każdy sezon znajdują się na składzie zawsze zapasy towarów po cenach niezwykle nizkich.

4012—2—1

Na składzie przeszło 1,000 resztek na bluzki.

ZNANY
CYRK A. DEVIGNE
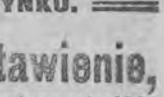
w nowo wybudowanym komfortowym budynku
przy TARGOWYM RYNKU.
W środę, dnia 9 listopada 1910 r.
Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie,
składające się z 3 ch obszernych oddziałów, 15 tu wybornych №№ cyrkowego programu, z udziałem **pierwszorzędnych artystek, artystów i baletu** europejskich cyrków, debiutujących po raz pierwszy w Łodzi, między innemi
WIELKIE WIDOWISKO **WIELKIE WIDOWISKO**
Grupa podbiegunowych niedźwiedzi
tresowanych przez znanego pogromcę Wichmana.
Do obszernego programu wejdzie **koczowniotwo cyganów węgierskich.** Początek o godz. 8½ wieczorem. Szczegóły w afiszach i programach. Anons: w sobotę, 12 b m. i w niedzielę, 13 b. m. po **dwa przedstawienia.** Dzienne początek o godz. 3 po południu, wieczorowe początek o godz. 8½. 4056

Nieodwołalnie tylko do I stycznia 1911 r.

trwać będzie **wyprzedaż** wszystkich moich towarów na składzie, odpowiednich na palta i garnitury męskie oraz kostyumy damskie. Duży wybór resztek. Ceny jak najniższe.

G. Rimpel
Skwerowa 16.
3886—10—3

Został otwarty nowy

THE ENGLISH SKATING-RINK

przy ul. Olgińskiej № 14.

DZIŚ i CODZIENNIE.
Jazda na kółkach w specyalnie wspaniale urządzonych salach. Popisy wszechświatowego championa M-r A. L. Turnera z Anglii.

CZTERY SEANSY DZIENNIE.	CENY WEJŚCIA.
I od $10^1/_2$ do godz. 1 po poł.	Na I i II seans 25 kop.
II „ $2^1/_2$ „ „ 5 „ „	Za użycie toru i łyżew 25 k.
III „ $5^1/_2$ „ „ 8 wiecz.	Na III i IV seans wejście 35 k.
IV „ $8^1/_2$ „ „ $11^1/_2$ „	Za użycie toru i łyżew 35 k.

Orkiestra artystyczna. — Cafe-restaurant.

Nauka jazdy bezpłatnie.

UWAGA: Przy abonamencie ceny zniżone.
Ucząca się młodzież i dzieci płacą połowę.
4004—3—2 Z poważaniem **DYREKCYA.**

MEBLE

sprzedam za bezcen, aby zaraz kredens, stół, krzesła, szafę, komodę, otomanę, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, umywalnię z marmurem, biurko, gramofon, tremo, obrazy, parawanik. Główna № 42, m. 91 w drugiem podwirzu. 4026-3-2

Do sprzedania zaraz
Sklep
konfekcyi damskiej.
Piotrkowska 132
3972—3—3 **Kowalewska.**

Potrzebny
stolarz modelista
na roboty armaturowe. Wiadomość ul. Karola 6 w fabryce B. Góreckiego i M. Wolskiego. 3986-3

DO SPRZEDANIA
w Sieradzu w śródmieściu dom murowany piętrowy obszerny z oficyną murowaną parterową i willą w 6 morgowym ogrodzie owocowym i warzywnym, przy tem 1 morga łąki, zarybionym stawem, oranżeryą. Posiadłość ta bardzo odpowiednia na letniska. Wiadomość na miejscu u doktora Podciechowskiego. 4040—3—2

PIERWSZA
Szkoła kroju i szycia
Piotrkowska № 27

egzystująca od roku 1890, nagrodzona złotemi medalami i dyplomami honorowemi.

Przyjmuje uczenice codziennie od godz, 10—1 i od 3—6 po połud. Kończące kurs mój otrzymują dyplom cechowy lub prywatny. Jednocześnie otworzyłam **pracownię sukien damskich**, gdzie wszystko się wykonywa podług najnowszej mody po przystępnych cenach. Formy papierowe, (modele), jak: suknie, bluzki i t. p. na zamówienie, oraz na składzie zawsze posiadam po cenach nizkich.
Uwaga: od 1 listopada rozpoczyna się specyalny kurs wieczorowy dla klasy robotniczej, po cenach niższych od zwykłych. 2359—10—3

S. Kryńska.

Do pracowni
KONFEKCYI DAMSKIEJ
Wł. JANISZEWSKIEJ
POTRZEBNE są ZDOLNE
Staniczarki.
Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

DOKTÓR ZALECA
ST. RAPHAËL
Muscat Quina
Najlepszym, środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych desynteryi i t. p., jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 2746

Karol Sapiński
Adwokat.
Szkolna № 23 (dom własny).
Przyjmuję do 10 rano i od 5 do 8 wiecz. 3632 12 10

JĘZYK FRANCUSKI
wykłada
rodowity francuz
w Instytucie
Języków Nowożytnych
D-ra KUMMERA
Południowa 3. Piotrkowska 16.
3996

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!!
TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierający pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.

Wykrzywienie rąk [illegible] chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą.

Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowycho frankowanych marką 5 kop. do:

M. E. TRAYSER, № 124 Bangor Hause, Shoe Lane, London, E. C. England. 3586

Sapinol
poczwórnie zgęszczony wyciąg
z igliwia sosnowego
do kąpieli
nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**
poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

M. MILAKOWSKI, Łódź
Piotrkowska 16, m. 13.

Wielki wybór futer wszelkich gatunków: **rosyjskich, syberyjskich i amerykańskich,** rozmaite **kołnierze damskie, mufki, żakiety** jako też **czapki futrzane męskie** po cenach nadzwyczaj nizkich. Zakupy moich towarów bezpośrednio na jarmarkach **w Niższym Nowogrodzie** i **Lipsku** umożliwiają mi sprzedaż tanią ku zadowoleniu mej licznej klienteli. 3856

*** Sprzedaż hurtowa i detaliczna. ***

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI"
w Zgorzelicach.

MOTORY ROPOWE
Systemu Diesela.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
Łódź.
1919—d

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**